

Platforma prywatyzuje miejskie ciepło

26 września 2012

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Białymstoku ma być sprywatyzowane – informuje serwis Poranny.pl. Administracja prezydenta miasta, Tadeusza Truskolaskiego (PO), chce już na najbliższym posiedzeniu rady miasta prosić samorządowców o zgodę na sprzedaż wszystkich akcji w spółce. W rękach komunalnych nie zostałby wówczas nawet symboliczny pakiet udziałów.

W sprawie prywatyzacji z pracownikami MPEC spotkał się już wiceprezydent Andrzej Meyer. Szef zakładowej „Solidarności”, Sławomir Grygoruk, przyznaje, że jest zupełnie zaskoczony taką propozycją. Jeszcze w kwietniu pytał Truskolaskiego o plany wobec spółki. Prezydent miasta niczego wówczas o tym nie wspomniał.

Ratusz spodziewa się zarobić na prywatyzacji firmy kwotę nie mniejszą od jej rocznego przychodu, który w 2011 r. wyniósł przeszło 200 mln zł. Urzędnicy narzekają na niskie dochody z dywidend. Argumentacja ta dziwi jednak w kontekście tego, że jest to najbardziej dochodowe przedsiębiorstwo komunalne w Białymstoku. Firma jest zadłużona w niewielkim stopniu, wynikającym jedynie z realizowanych przez nią inwestycji i sukcesywnie spłaca zaciągnięte przez siebie kredyty. Nie sposób tego powiedzieć natomiast o administracji Tadeusza Truskolaskiego, za której rządów znacząco zwiększył się poziom zadłużenia białostockiego samorządu.

Jak wskazuje opozycja, na razie nie są znane żadne szczegóły na temat prywatyzacji. Władze zamierzają wymusić na radnych zgodę na to posunięcie mimo, że nie wiadomo kto byłby ich kontrahentem przy takiej transakcji, ani to na jakich warunkach zostałaby przeprowadzona.

Białystok jest kolejnym miastem w Polsce, którego zarządcy zamierzają prywatyzować dostawcę miejskiego ciepła. W ubiegłym roku wbrew woli mieszkańców analogiczną decyzję przeforsowały władze Warszawy kierowane przez koleżankę partyjną Truskolaskiego, Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)